

PHILIPS-RADIO — 20 zł. mies.
KODAK-FOTO — 12 zł. mies.
 GRAMOFONY I PŁYTY — 10 zł. mies.

GRIMM SUK. IKAMIENSKI
 RYMARSKA 7. Tel. 11-64-62 i 11-71-07

**NA RATY
BEZ
ZALICZKI**

Do Kopenhagi na mistrzostwa Europy wyjechali zapaśnicy-amatorzy

Wczoraj późnym wieczorem wyjechali z Warszawy miejscowi zapaśnicy, reprezentanci Polski, do których rano przyłączyli się zapaśnicy sławcy, poczem wszyscy wyjechali via Berlin do Kopenhagi na mistrzostwa Europy dla zapaśników amatorów. Mistrzostwa w Kopenhagie będą dziesiątymi skolei. Polska drużyna weźmie w nich udział po raz piąty. Dotychczas tak się składało, że reprezentacja nasza składała się zawsze z przedstawicieli wszystkich wag. Tak miało być i teraz, jednak z tego powodu, że przedstawiciel wagi ciężkiej, Gwóźdź (Śląsk), nie wyzdrowiał po odniesionej kontuzji podczas tournée w Niemczech, reprezentacja nasza składa się z przedstawicieli tylko 5 wag, od koguciej do półciężkiej.

W skład naszej reprezentacji weszli: Świętosławski (Pabjaniec), Dworok (Śląsk), Neuff (Legja-Warszawa), Szajewski (PKS-Warszawa), Gafuska (Sokół-Katowice) i Krzyszmarski (Śląsk). W składzie tym, oprócz Świętosławskiego i Czajewskiego, reszta są to mistrze Polski. Zamiast Rokity, który jest mistrzem

Polski w wadze koguciej, pojechał Świętosławski, który jest wszechstronniejszy do mistrza Polski. Następnie Szajewski okazał się lepszy w eliminacjach od mistrza Polski, Zembrzyskiego.

Extra-klasą naszej reprezentacji są: Neuff, Szajewski i Gafuska. Są to zapaśnicy na których można pokładać nadzieję, o ile oczywiście losowania wypadną szczęśliwie. Bezkonkurencyjny na mistrzostwach będą zapaśnicy szwedzcy, fińscy, niemieccy i węgierscy. Wylosowanie dwukrotnie któregoś z tych przedstawicieli oznacza przegraną i wyeliminowanie z dalszych walk. Konkurować natomiast możemy z całym powodzeniem z resztą państw, które zwykłe w pokazowej liczbie, przesyła 15, obsyłają mistrzostwa Europy. Może się tak zdarzyć, że eliminacja nastąpi i po pięciu zwycięstwach. Ma to miejsce wówczas, kiedy są zwycięstwa wyłącznie na punkty.

Zapaśnicy nasi są do mistrzostw Europy przygotowani niezwykle starannie: przeszli dwumiesięczny trening. Przywiązują oni szczególną wagę do turnieju, gdyż wyniki, jakie na nich osiągną,

zdecydują, czy Polska weźmie udział w igrzyskach olimpijskich. Sądząc po formie naszych atletów, Polska powinna zająć w Kopenhagie piąte lub szóste miejsce.

Liczba kandydatów do drużyny olimpijskiej ma wynosić 16 jeźdźców. Drużyna ta będzie na pewien czas skoszarowana na obozie w Grudziądzie, gdzie pozostanie pod kierownictwem mjr. Królikiewicza albo mjr. Antoniewicza.

**Na rowerze bez przerwy
w ciągu 61 godzin**

Na oryginalny pomysł wpadł kolarz bengalski Roy. Zaatakował on mianowicie światowy rekord w długości czasu jazdy na rowerze bez przerwy. Rekord ten należał do niego i wynosił powyżej 54 godzin.

Smiały kolarz zamierzał uzyskać wynik 64 godzin jazdy bez przerwy, nie udało mu się to jednak, choć pobili rekord świata o przeszło 7 godzin. Pedalując bez przerwy, jechał on 61 godzin 15 minut i 3 sekundy. W ciągu tego czasu przejechał on dystans około 680 km.

Roy ustanowił ten wyczyn na torze w Bombaju. W ciągu jazdy oryginalny rekordzista odżywał się tylko zinnymi płynami.

**PRZEDŚWIĄTECZNY
TANI TYDZIEŃ**
sprzedaży herbaty, kawy kakao i czekolady. Hurt-Detal T-wo Handl. „Orient Tea & Co” Senatorska 29 (Galeria Luksenburga).

Hippika w stolicy
Polski Zw. Jeździecki organizuje do rocznym zryczałm międzynarodowe konkursy hipiczne, które odbędą się w dniach 1 — 10 czerwca r. b. na hippodromie w Łazienkach.

Tenis w Neapolu
W międzynarodowym turnieju tenisowym w Neapolu m. in. Palmieri pokonał Menzla 1:6, 6:1, 6:3, 6:3. W grze mieszanej para Sperling — Menzel pokonała parę Orlandini — Sesurel 6:4, 6:3.

**Od 1 maja Gdynia włączona
Do komunikacji lotniczej**
Zakończone zostały przygotowania do uruchomienia komunikacji lotniczej pomiędzy wszystkimi lotniskami polskimi, a portem gdynińskim. Lotnisko w Rumii udostępnione zostanie dla komunikacji pasażerskiej z dniem 1-go maja. Samoloty Polskich Linii Lotniczych kursujące do Gdańska, docierając będą do Gdyni w miarę frekwencji pasażerów.

**Werbowanie robotników
do Francji**
W Warszawie istnieje misja francuska dla rekrutacji robotników rolnych na wyjazd do Francji. Misja ta jeszcze do niedawna miała wiele roboty. Teraz wobec zmiany stosunku władz francuskich do kwestii zatrudnienia robotników polskich, rola misji uległa radykalnej zmianie. Mianowicie, misja ogranicza swoją działalność do wydawania zaświadczeń wyrzucenym z Francji polskim robotnikom. Zaświadczenia te służą do otrzymania zasiłku, przyznawanego bezrobotnym.

**Ograniczenie produkcji o 40 proc.
w kopalniach węgla**
Kopalnie węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska ograniczyły znacznie w b. m. wydobycie węgla. W ciągu kwietnia przewidywane jest wydobycie 600 tysięcy tonn węgla, podczas gdy w sezonie zimowym przekraczało ono 1 milion tonn.

Ograniczenie produkcji węgla odbija się oczywiście ujemnie na stanie zatrudnienia w sezonie zimowym przekraczało ono 1 milion tonn.

O zapaśnicze mistrzostwo świata Bez „czarnych masek” i bez tricków

W pierwszy dzień świąt Wielkonoce rozpoczynają się w cyrku stołecznym walki zapaśników zawodowych o mistrzostwo świata. Zaznaczyć musimy, że mistrzostwo świata rozgrywane będzie w Polsce po raz pierwszy, co nam zresztą należało się już oddawna ze względu na tradycję i świetnych zawodników, jakimi dysponowało nasze zapaśnictwo zawodowe, że wspomniemy: Cyganiewiczów, Pytlasińskiego, Garkowienkę i s. p. Sztekera — naszych mistrzów świata.

Turniej o mistrzostwo świata

rozgrywać się będzie z integracją Centralnego Zw. Zapaśników Polskich, a pod protektorem światowej Unji Zapaśniczej. Organizatorzy turnieju zapaśniczego, że turniej będzie miał specyficzne znaczenie. Żadna „czarna maska” nie będzie dopuszczona do turnieju. Słowem nie będzie żadnych tricków. Następnie do turnieju będą dopuszczani tylko zapaśnicy ponad 100 kg., to znaczy, że turniej rozgrywany będzie w wadze ciężkiej. Arbitrem walk będzie znany publiczności stołecznej, p. Józef Brański, który kilka dni temu powrócił z kilkumiesięcznego pobytu w Londynie wraz z delegatem światowej Unji Zapaśniczej, van Bredowem. Za stołem sędziowskim zasiadać będzie m. in. p. Zabielski, nestor zapaśników szermierzy i gimnastów polskich, ojciec znanego szermierza por. Zabielskiego.

Turniej organizowany będzie na zupełnie nowych podstawach i pod kłosa kontrolą Unji oraz C. Z. Z. P. Zapaśnicy, mający wagę poniżej 100 kg., będą dopuszczeni do turnieju w wyjątkowych

tylko wypadkach i to poza konkursem. Zgłoszenia do turnieju są bardzo liczne. Reprezentowani będą przedstawiciele: Francji, Niemiec, Austrii, Hiszpanii, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Estonii, Rosji Sowieckiej, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Węgier, a nawet Afryki i Meksyku.

Z dawnych dobrych znajomych zwolennicy tego rodzaju sportu zobaczą na arenie olbrzyma Grabowskiego. Poza tym Oliveirę, następnie Krausera, znanego z walk w roku zeszłym. Spodziewany jest również udział w turnieju słynnego Garkowienki, dwukrotnego mistrza świata, dalej Pooshofa i Saint Marsa.

Z atletów, których Warszawa jeszcze nie oglądała, przybędzie doskonały zapaśnik włoski Travaglini, dalej Schicat, niemiecko-amerykański mistrz świata, Węgier Bella Nagy, brat znanego w Warszawie Sandora Nagy, który występował w czarnej masce. Będzie również czarny przedstawiciel, mianowicie Afrykańczyk, murzyn Thomson. Poza tym w turnieju weźmie udział znany już w Warszawie z 1923 r. Thornow.

Skuteczna walka z upiorami

Od tygodni władze policyjne miasta Pampelune w Hiszpanii nie miały spokoju z nadsyłaniem codziennie przez mieszkańców miasta raportami o pojawiającym się w późnych godzinach nocnych upiorze, który w „białej powiewnej szacie z upiornie błyszczącymi oczami” nie tylko straszył zapoźnionych przechodniów, ale lubił nawet zaglądać do okien. Policja była bezsilna. Kilkakrotnie wysyłane na miasto w godzinach nocnych patroli wracały z niczem. A „upiór” hulali tymczasem nadal. Sprawa doszła wreszcie do burmistrza, który polecił ogłosić w prasie i rozlepić na murach miasta następujące wezwanie: „Niniejszym wzywa się upiory do zaniechania eskapad nocnych w naszym mieście. Zakazuje się tak upiorni, jak i wszystkim mieszkańcom

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

Holownik powietrzny

Jak Anglicy rozwiązali trudność komunikacji lotniczej przez Atlantyk

Paryż, 19 kwietnia.
Jak wiemy, północna część Atlantyku nie jest jeszcze opanowana dla komunikacji powietrznej. Należałoby nad Atlantykiem południowym stworzyć w ustalonych odstępach czasu samoloty francuskie oraz „Graf Zepelina”, które dają stałe połączenie lotnicze Europy z Ameryką Południową.

Wkrótce z obu tych krajami współzawodniczyć zaczęło Portugalia, która powołała do życia towarzystwo komunikacji powietrznej przez ocean. Towarzystwo to obsługuje na również linie do Ameryki Południowej, używając zaś będzie znakomitych maszyn angielskich „Comet”, które zdobyły sobie tak światną markę podczas wyścigu Londyn — Australia.

Włochy zamierzają także stworzyć własną komunikację przez Atlantyk południowy. Podobno fabryki włoskie już przystąpiły do budowy kilku hydroplanów o olbrzymim promieniu działania. Chodzi o to, aby całą drogę przez ocean można było odbyć bez lądowania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa firmy włoskie kierują się planem urządzenia konkurencji francuskiej linii lotniczej.

Ale najważniejszego zadania pragnie podjąć się Anglia. Jej fachowcy bardzo dokładnie badali warunki komunikacji lotniczej nad północnym Atlantykiem i doszli do przekonania, że da się opanować wszelkie trudności przy zastosowaniu odpowiedniego materiału lotniczego. Obecnie oni też, że w ciągu najbliższych 18 miesięcy zorganizują stały przewóz pasażerów, poczty i towarów samolotami do Ameryki Południowej.

Oczywiście, Anglii chodzi przede wszystkim o zorganizowanie komunikacji z Kanadą, tam więc znajdować się będzie końcowa stacja tej linii lotniczej. Wszystkie samoloty zatrzymywać się będą i w St. Zjednoczonych, a na ten temat oddawna już prowadzone są rokowania co do współpracy między towarzystwami komunikacji lotniczej w St. Zjednoczonych a odpowiednimi czynnikami w Anglii.

Samoloty angielskie mają przelatywać ocean także bez lądowania. Chcego temu podoleć, towarzystwo komunikacji lotniczej Londyn — Ameryka Południowa zastosuje specjalny sposób startowania samolotów, które będą bardzo obciążone z uwagi nie tylko na bagaż, ale i na bardzo znaczne ilości paliwa. Takim samolotom normalnie bardzo trudno jest wznieść się wysoko w powietrze.

Znani angielscy konstruktorzy, bracia Short, znaleźli i na to sposób. Zastosują oni poprostu dwie maszyny. Jedną z nich będzie miała na celu tylko poruszenie z miejsca i wznieślenie na wysokość 2000 metrów właściwego samolotu komunikacyjnego, który na tej wysokości już sam da sobie radę; wtedy też „holownik” się odłącza, samolot leci ku Ameryce, a maszyna, która pomogła mu wystartować, wraca z powrotem na lotnisko.

**Od 1 maja Gdynia włączona
Do komunikacji lotniczej**

Zakończone zostały przygotowania do uruchomienia komunikacji lotniczej pomiędzy wszystkimi lotniskami polskimi, a portem gdynińskim. Lotnisko w Rumii udostępnione zostanie dla komunikacji pasażerskiej z dniem 1-go maja. Samoloty Polskich Linii Lotniczych kursujące do Gdańska, docierając będą do Gdyni w miarę frekwencji pasażerów.

**Werbowanie robotników
do Francji**

W Warszawie istnieje misja francuska dla rekrutacji robotników rolnych na wyjazd do Francji. Misja ta jeszcze do niedawna miała wiele roboty. Teraz wobec zmiany stosunku władz francuskich do kwestii zatrudnienia robotników polskich, rola misji uległa radykalnej zmianie. Mianowicie, misja ogranicza swoją działalność do wydawania zaświadczeń wyrzucenym z Francji polskim robotnikom. Zaświadczenia te służą do otrzymania zasiłku, przyznawanego bezrobotnym.

O ile zdarzają się wypadki wysyłania robotników, są to wyniki nadsyłanych z Francji kontraktów. Dodać należy, że fermerzy francuscy domagają się o polskiego robotnika. Misja zezwoliła na wyjazd do Francji w ciągu marca 12 robotnikom

ską, docierając będą do Gdyni w miarę frekwencji pasażerów.

**Werbowanie robotników
do Francji**

W Warszawie istnieje misja francuska dla rekrutacji robotników rolnych na wyjazd do Francji. Misja ta jeszcze do niedawna miała wiele roboty. Teraz wobec zmiany stosunku władz francuskich do kwestii zatrudnienia robotników polskich, rola misji uległa radykalnej zmianie. Mianowicie, misja ogranicza swoją działalność do wydawania zaświadczeń wyrzucenym z Francji polskim robotnikom. Zaświadczenia te służą do otrzymania zasiłku, przyznawanego bezrobotnym.

O ile zdarzają się wypadki wysyłania robotników, są to wyniki nadsyłanych z Francji kontraktów. Dodać należy, że fermerzy francuscy domagają się o polskiego robotnika. Misja zezwoliła na wyjazd do Francji w ciągu marca 12 robotnikom

7.000 zł. kosztują telefony Marleny Dietrich Ma 60 psów i pali cygara

Dziennik francuski „Paris Midy” zamieścił wywiad swojego korespondenta z Hollywood z Marleną Dietrich. Marlena zwierzyła się dziennikarzowi, że w młodości nigdy nie zamyslała o karierze aktorki, a natomiast miała być skrzypaczką. Los chciał, że w przeddzień wielkiego konkursu, który miał zdecydować o jej karierze muzycznej, zwichnęła łwą rękę i wskutek tego nie mogła zabić jako znakomita skrzypaczka.

— Nie przypuszczałam wtedy — powiedziała Marlena — że w jakiś czas potem podpiszę kontrakt z berlińskim teatrem, gdzie pracowałam pod kierunkiem Reinhardta. A potem zaczęła się jej filmowa: właściwie pierwszym uśmiechem losu na jej drodze, był film „Błękitny Anioł”. Ale niech pan nie myśli, że zarzucałam muzykę — zastrzegła się gwiazda wobec paryskiego korespondenta. — Schumann i Beethoven — to moi ulubieni kompozytorzy i grywam, gdy tylko znajdę na to chwilę czasu.

PRACOWITY DZIEŃ GWIAZDY
W te dni, kiedy Marlenę wzywają do „kręcenia” filmu” gwiazda wstaje o godz. 6-ej rano. W dzień wolny od zdjęć śpi do 10-ej.

— Musi pan wiedzieć, że jestem bardzo leniwa — przyznaje się Marlena.
Dzień zaczyna się od pływania w basenie, który znajduje się w ogródku, otaczającym willę gwiazdy. Potem 10 minut kąpiele słoneczne, dalszy ciąg zajęć to już właściwie nie praca i nie zabieg, tylko poświęcenie czasu oreczce, która, jak wyznaje Marlena, jest dla niej wszystkim na świecie. Do 12-ej w południe Marlena uczy małą muzyki. A potem? Potem okazuje się, że nadchodzi pora obiadu, która jest chwilą tragiczną.
— Mam wspaniały apetyt — skarży się wamp — a to jest nie-

dozwolone dla gwiazdy.

56 KILO
Obiad składa się z drobiny sałaty, paru suszonych śliwek i małej liczby owoców. To wszystko. Czasem wolno pozwolić sobie na kawałek solonego biskwita, ale nie większego nad 4 cm.

— Czy pan rozumie — skarży się Marlena — co znaczy taki posiłek dla głodnego człowieka? Jestem poprostu niewolnicą reklamy i swojej wytwórni. Nie wolno mi jest ważyć więcej ponad 56 kilo.

Przy stole wobec tego gwiazda nie przebywa więcej ponad 8 minut, a potem na pociechę idzie odwiedzić swoje psy, których ma aż 60. Potem od godziny 1 — 4 po południu lektura. No i podwieczorek w międzyczasie. Jakżeż

wygląda ten podwieczorek? To wyciśnięty sok z cytryny, bez odrobiny nawet cukru. Cytryna, jak twierdzi Marlena, zapobiega zbyt niemiłym apetytom.

ROZMOWA Z EUROPA
Na pociechę zostaje palenie: Marlena jest słynną amatorką papierosów i pali przeszło 30 papierosów dziennie. Oprócz tego pozwala sobie na wypalenie jednego cygara.

O godzinie 9-ej wieczorem kończy się roboczy dzień Marleny. Jeśli jest to dzień, w którym nie ma zdjęć, zamawia rozmowę z Europą i gawędzi wtedy z tymi, którzy są jej bliscy i interesują ją. Jest to rozrywka dosyć kosztowna, gdyż rachunek za telefony dla Marleny wynosi miesięcznie około 7000 złotych.

**Kłopoty reżysera z zającami
które z Francji uciekły do Włoch**

Joe May, nagrywający obecnie na Riwierze francuskiej komedję p. t.: „Dwóch dzentelmenów w jednym aniele”, miał niebada kłopoty ze zlokalizowaniem żywych zająców, które, według scenariusza filmu, stają się przyczyną przekomicznych epizodów na tle znanego powszechnie zabobonu o zajągach, przebiegającym drogę.
Skąd wziąć żywe zające... głowił się reżyser... upolować, ale gdzie? Na terenie francuskiej Riwierzy nie znajduje szatka na lekarstwo. Niemniej innej rady, trzeba się po zające przepisać na włoską Riwierę.

Reżyser wysłał swego pomenika do jednej z pogranicznych miejscowości włoskich, gdzie spodziewano się znaleźć zające, albo przynajmniej dzikie króliki. Mija jeden dzień, drugi, trzeci, pomenik reżysera nie wraca. Po tygodniu wreszcie nadchodzi doposaż:
— Zające są — wywoł z Włoch — zakazany — co robić — czekaj na granicy posterunku celnego.
Jeden z aktorów udaje się na wskazany posterunek i zawozi po-

zobacz na arenie olbrzyma Grabowskiego. Poza tym Oliveirę, następnie Krausera, znanego z walk w roku zeszłym. Spodziewany jest również udział w turnieju słynnego Garkowienki, dwukrotnego mistrza świata, dalej Pooshofa i Saint Marsa.

Z dawnych dobrych znajomych zwolennicy tego rodzaju sportu zobaczą na arenie olbrzyma Grabowskiego. Poza tym Oliveirę, następnie Krausera, znanego z walk w roku zeszłym. Spodziewany jest również udział w turnieju słynnego Garkowienki, dwukrotnego mistrza świata, dalej Pooshofa i Saint Marsa.

Z atletów, których Warszawa jeszcze nie oglądała, przybędzie doskonały zapaśnik włoski Travaglini, dalej Schicat, niemiecko-amerykański mistrz świata, Węgier Bella Nagy, brat znanego w Warszawie Sandora Nagy, który występował w czarnej masce. Będzie również czarny przedstawiciel, mianowicie Afrykańczyk, murzyn Thomson. Poza tym w turnieju weźmie udział znany już w Warszawie z 1923 r. Thornow.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

miasta, tym zwłaszcza, którzy zbyt często upiora widzieli, przebywania na mieście od godz. 11-ej w nocy do 5-ej rano. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia narażają się na wysoką karę. Jednocześnie oznajmiamy, że w godzinach powyższych posterunki policji mają nakazać strzelanie do każdego obywatela, który nie zatrzyma się na pierwsze wezwanie pełniącego służbę policjanta”. Rozporządzenie odnosiło widocznie skutek, bo od tego dnia nikt jeszcze upiora nie widział. Niezadowolony z tego rozporządzenia są przedewszystkiem właściciele barów i restauracji, świecących obecnie pustkami. Dodać należy, że spośród ich klientów rekrutowali się przeważnie ludzie, spotykający „upiora”.

Ogłoszenia drobne

ZA 15-20 ZŁ. miesięcznie ubierz się elegancko i tanio idąc się do firmy „**SOLIDRAT**” Wspólna 31-1. Posiadamy na składzie ubiory płaszcze męskie, damskie kostiumy gotowe i na zamówienie. Urzędnikom państwowym, samorządowym w okresie przedświątecznym bez zaliczki.

Ograniczenie produkcji o 40 proc. w kopalniach węgla

Kopalnie węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska ograniczyły znacznie w b. m. wydobycie węgla. W ciągu kwietnia przewidywane jest wydobycie 600 tysięcy tonn węgla, podczas gdy w sezonie zimowym przekraczało ono 1 milion tonn.

Ograniczenie produkcji węgla odbija się oczywiście ujemnie na stanie zatrudnienia

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. Fajncyn Leszno 36
Weneryczne, płciowe, skóry.